

Sygn. akt: I ACa 760/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Cesarz SA Anna Beniak
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 6 lutego 2013 r. sygn. akt I C 1775/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz R. S. kwotę 2.096 (dwa tysiące dziewięćdziesiąt sześć) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 760/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 lutego 2013r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa R. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zadośćuczynienie, sygn. akt I C 1775/10,

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa na rzecz powoda kwotę 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 80.000 zł od dnia 21 października 2010r. do dnia zapłaty i od kwoty 50.000 zł od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia zapłaty,

2. oddalił powództwo w przedmiocie pozostałych odsetek,

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.429,63 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w sprawie, w tym, 3.600 zł kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie we przedmiocie odsetek ustawowych od zasądzanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oparł na przepisie art.481 k.c., oraz wziął pod uwagę, że zgodnie z art.817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Sąd wskazał, że w rozpatrywanej sprawie powód zgłosił szkodę i wezwał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia, nie określając jego wysokości, pismem z 3 sierpnia 2010r. Wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł nastąpiło dopiero w pozwie, dlatego też Sąd przyjął datę początkową naliczania odsetek w zakresie tej kwoty od dnia 21 września 2010r., tj. daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a od kwoty 50.000 zł od daty doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, przyjmując datę nadania pisma powoda i doliczając 4 dni na korespondencję, tj. od dnia 11 czerwca 2011r.

Rozstrzygnięcie w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 50.000 zł od dnia 11 czerwca 2011r. do dnia 6 lutego 2013r., zaskarżyła strona pozwana, zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że pozwanemu doręczono odpis rozszerzonego pozwu o kwotę 50.000 zł w dniu 11 czerwca 2011 r. przyjmując datę nadania i doliczając 4 dni na korespondencję, podczas gdy z materiału dowodowego sprawy w żaden sposób nie wynika aby pozwany otrzymał rozszerzone powództwo w dacie ustalonej przez Sąd, w szczególności brak było zwrotnego potwierdzenia odbioru przesyłki listowej poleconej,

II. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to:

- 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny sędziowskiej polegające na uznaniu, że korespondencja zawierająca odpis rozszerzonego powództwa o kwotę 50.000 zł dotarła do pozwanego w ciągu 4 dni, a zatem doręczono ją pozwanemu dokładnie 11 czerwca 2011r. podczas, gdy już z zasad wiedzy i doświadczenia życiowego wynika, że korespondencja wysłana pocztą może być doręczona zarówno w ciągu kilku, jak i kilkunastu dni, wliczając awizo przesyłki,

III. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to:

- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z 6 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 50.000 zł od dnia 11 czerwca 2011r. i przyjęcie, że z tą datą roszczenie stało się wymagalne, podczas gdy w sprawie nie zostało wykazane aby pozwany otrzymał w dniu 11 czerwca 2011r. odpis rozszerzonego pozwu o kwotę 50.000 zł, stanowiące wezwanie do zapłaty, a zatem aby od tej daty należało liczyć opóźnienie w zapłacie.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez oddalenie powództwa w części zaskarżonej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu przy uwzględnieniu kosztów procesu za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

Wobec stawianych w apelacji zarzutów, rozważania wypada rozpocząć od przypomnienia założeń, na których opiera się regulacja odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego. Zgodnie z przepisem art. 481 k.c., odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Tak ujęte odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z

należnego mu świadczenia pieniężnego. W razie bowiem zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać nadto naprawienia szkody na zasadach ogólnych – art.481 § 3 k.c.

Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne.

Stosownie do przepisu art.455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Tak więc z braku innych danych, co do ustalenia terminu wymagalności świadczenia, termin ten określa jednostronnie wierzyciel. Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, które wywołuje do pewnego stopnia, skutki prawnokształtujące. Złożenie go uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym (tak System Prawa Cywilnego Ossolineum 1987 t. III str.741.)

Apelujący zasądom tym się nie sprzeciwia, podnosząc jedynie, że w jego przekonaniu brak było podstaw do zasądzenia odsetek od kwoty 50.000 zł od dnia 11 czerwca 2011r., jak uczynił to Sąd Okręgowy, bowiem Sąd ten nie dysponował dowodem doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej pisma zawierającego rozszerzenie powództwa w tej części, a tym samym nie można było przyjąć, że z datą wskazaną w zaskarżonym wyroku pozwany popadł w opóźnienie z zapłatą zadośćuczynienia w dalszej kwocie 50.000 zł.

Sąd I instancji istotnie nie dysponował dowodem doręczenia pełnomocnikowi strony pozwanej pisma pełnomocnika powoda z dnia 9 maja 2011r. (data wpływu do Sądu k- 121), bowiem do pisma tego załączono jedynie dowód jego nadania w dniu 6 maja 2011r. Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał przy tym, że do daty nadania doliczył 4 dni i zakładając, że pismo to winno zostać doręczone adresatowi w przeciągu 4 dni. Rzecz w tym, że dodanie do daty nadania 4 dni oznaczałoby ustalenie początku biegu odsetek na dzień 11 maja 2011r., a nie 11 czerwca, jak orzeczono. Oznacza to, że Sąd Okręgowy do daty nadania pisma de facto doliczył nie 4 dni, a 35 dni, czego skarżący nie dostrzegł. O ile zatem, podziеляjąc twierdzenia skarżącego, można odwołując się do zasad wiedzy i doświadczenia życiowego przyjąć, że korespondencja przesłana pocztą dociera do adresata w przeciągu kilku, najwyżej kilkunastu dni, wliczając awizo przesyłki, to skarżący musi przyznać, że 35 dni, jakie faktycznie przyjął Sąd na doręczenie przesyłki to dość czasu by skutecznie ją doręczyć adresatowi, przy uwzględnieniu wszelkich terminów na jej awizowanie i ewentualnych niedoskonałości rynku usług pocztowych. Nadto, czego skarżący także nie dostrzegł, pismo zawierające rozszerzenie powództwa złożone zostało do akt 9 maja 2011r., a w dniu 24 maja 2011r. odbyła się rozprawa, na której obecny był pełnomocnik strony pozwanej, który mógł zapoznając się z aktami poznać treść pisma rozszerzającego powództwo, ewentualnie podnieść fakt jego niedoręczenia, o ile jeszcze wówczas sytuacja taka miała miejsce. Kończąc wypada dostrzec, że apelujący nie kwestionuje samego faktu doręczenia mu pisma z dnia 9 maja 2011r., a jedynie dla potrzeb apelacji i podnoszonych w niej zarzutów, nie ujawnia daty jego doręczenia. Postępowanie takie nie mogło jednak doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego, bowiem w dniu 11 czerwca 2011r. strona pozwana, z przyczyn wskazanych powyżej, z pewnością pozostała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia zadośćuczynienia, także w części rozszerzonej.

Na zakończenie i niejako na marginesie należy podnieść, że Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że zjawisko zasądzenia odsetek nie od daty wymagalności roszczenia głównego, czyli za cały okres opóźnienia, lecz od daty wyrokowania, budzi istotne wątpliwości, ponieważ nie znajduje uzasadnienia w prawie, a nadto przekreśla funkcje kompensacyjną i dyscyplinującą odsetek, na rzecz nowej funkcji o charakterze przejściowym, a mianowicie funkcji waloryzacyjnej. Jest ono przy tym szczególnie niebezpieczne w sytuacji, gdy stopa odsetek ustawowych za opóźnienie maleje, bowiem w konsekwencji prowadzi to do tego, że interes dłużnika przemawiał będzie za niewypłacaniem wierzycielowi jakichkolwiek świadczeń, nawet bezspornych, przed lub w toku procesu i za maksymalnym przewlekaniem procesu, aby jak najdłużej korzystać z pieniędzy wierzyciela bez jakiegokolwiek wynagrodzenia (por. Jan Sztombka „Wyrokowanie o odsetkach” Przegląd Sądowy nr 2 z 2001r.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, jako bezzasadną, zaś zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art.98 § 1 k.p.c. w związku z art.391 § 1 k.p.c. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.096 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.